

Łódź

XXXIV r.  
Istnienia

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 00504  
Red. przyjmuje od 5—8  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

## ROZWÓJ

Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Kosztawa pocztowa 6 zł  
Przez Łódź 27 gr.Należność pocztowa  
opłać pocztamtem

1930 r.

Środa, 27-go sierpnia

№ 236

## Po utworzeniu nowego rządu

## W labiryncie pogłosek, domysłów i przepowiedni

## PO NOMINACJI

Natychmiast po nominacji nowego rządu w kręgach politycznych zblizonych do sanacji rozeszły się pogłoski, że w najbliższych dniach mają zapadnąć ważne decyzje. Sanacyjny IKC. pisze, że „znajdujemy się w przededniu doniosłych rozstrzygnięć”.

## WYJAZD DO GENEWY

Przedewszystkiem rozeszły się pogłoski, że p. premier Piłsudski zamierza, podobnie jak przed trzema laty, wyjechać osobiście na sesję Ligi Narodów w Genewie i tam zabrać głos, gdyż sytuacja międzynarodowa wymaga stanowczych kroków na terenie Ligi Narodów.

## NOWE WYBORY.

Dopiero po Genewie nowy rząd ma zacząć się sprawami wewnętrznymi. W tej dziedzinie ma być zainicjowany kurs t. zw. „silnej ręki” w stosunku do stronniectw opozycyjnych. Ponadto dzisiejsza prasa sanacyjna donosi że:

Na podstawie informacji kół zblizonych do rządu stwierdzać należy, iż objęcie przez p. Marszałka Piłsudskiego stanowiska prezesa Rady ministrów oznacza w polityce wewnętrznej zdecydowany kurs wobec obecnego sejmu, który w drodze konstytucyjnej zostanie rozwiązany. Co za tem idzie, ropisane będą nowe wybory.

W kręgach politycznych wymienia się już nawet przypuszczalny termin rozwiązania sejmu na dzień 14 września.

## ZMIANA KONSTYTUCJI

Niewyjaśniona pozostaje sprawa opracowania przez ministra Cera projektu zmiany konstytucji i rola jaką projekt ten ma odegrać w najbliższej przyszłości.

Katowicka „Polonia” pisze o tej sprawie. Dowiadujemy się, że projekt znacznie odbiega od wszelkich dotychczasowych projektów w tej sprawie. Między innymi zawiera on m. in. zacierpnęty z wzorów konstytucji francuskiej przepis, że do ciała ustawodawczego nie mogą kandydować posłowie i senatorowie poprzedniego parlamentu.

## WYWIAD MIN. PIŁSUDSKIEGO

Wiele z interesujących opinii zagadnień wyjaśni może wywiad p. premiera Piłsudskiego który zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Premier Piłsudski udzielił wywiadu w niedzielę wieczorem p. Midzińskiemu.

Zdaje się, że wywiad zastąpi deklarację programową rządu, o której kursowały wczoraj pogłoski. Jak slychać, w wywiadzie swoim p. Piłsudski przedstawia motywy, które go skłoniły do „stawienia się do dyspozycji p. Prezydenta” i objęcia stanowiska szefa rządu. Ponadto p. premier wyłuszczy podobno swój pogląd na sytuację wewnętrzną i ze wnątrzną kraju.

## NARADY CENTROLEWU

W związku z obecną sytuacją polityczną wszystkie kluby centrolewu wezwały swych członków na zebrania walne, które odbędą się w niedzielę i poniedziałek.

Zebrania mają być poświęcone głównie omówieniu organizowanych przez Centrolew manifestacyjnych wieców w dn. 14 września.

## SPIS ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNYCH

## w całej Europie

## znaleziono u aresztowanej w Warszawie komunistki

Warszawa, 26 sierpnia

W niedzielę odbyły się w niektórych punktach miasta demonstracje komunistyczne, zlikwidowane jednak szybko przez policję. Wśród aresztowanych zatrzymana została m. in. jakaś agitatorka komunistyczna, która rozdawała wśród tłumu ulotki komunistyczne. Po przeprowadzeniu jej do urzędu śledczego okazało się, że jest to dobrze znana polski działaczka komunistyczna Rebeka Rechterman. Rewizja przeprowadzona w jej mieszkaniu przy ul. Sierakowskiej dała niezwykle sensacyjne wyniki.

Między rozmaitymi dokumentami i notatkami w ręce policji wpadł spis organizacji „M. u. p.” w całej Europie, gdzie podane były również adresy, oraz szczegółowe dane, dotyczące przywódców poszczególnych organizacji i osób, które utrzymują kontakt z centralą. Tego rodzaju dokument posiada nie zwykłą wagę i po raz pierwszy dostał się w ręce polskiej policji śledczej.

W dalszym ciągu rewizji wyszło na jaw że w mieszkaniu Rebeki Rechterman działał sekretarjat komitetu centralnego Międzynarodowej Pomocy rewolucjonistom (m. o. p. r.)

Świadczą o tem sprawozdania z działalności oraz wyliczenia i rachunki. Z dokumentów kasowych m. in. wynika, że znaczna część wpływów pochłonięta jest przez funkcjonariuszy tej organizacji zaledwie kilka procent dochodzi do rąk t. zw. rewolucjonistów.

W toku dalszej rewizji w mieszkaniu Rechtermanowej znaleziono rozmaite przedmioty, które służyły do przekazywania za mury więzienne korespondencji dla osadzonych tam komunistów. M. in. znaleziono menażki o podwójnym dnie, w których przesyłano instrukcje i wiadomości dla więźniów.

Ze znalezionych notatek wynika również że centralny komitet utrzymał łączność z więźniami osadzonymi w dajrozmaitszych więzieniach na terenie całego kraju.

W czasie dokonywania rewizji do mieszkania Rechtermanowej przybył niejaki Józef Spisman, student, którego aresztowano po dokonaniu rewizji w czasie której znaleziono cały szereg kompromitujących dokumentów.

—oO:—:Oo—

## Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA”

Z PRAWAMI SZKOL PAŃSTWOWYCH

przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58, telef. 115-30.

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9—14

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI

„Budem rizaraty paniw”

—:000:—

# Hajdamacy hulają w Małopolsce Wsch.

## Świątokradczy zamach na krzyż pamiątkowy Kamienie na torach i podpalanie zboża

LWÓW, 25.8. Trwająca od dłuższego czasu planowa akcja sabotażystów ukraińskich przybiera zastraszające wręcz rozmiary.

Z Tarnopola donoszą, iż ubiegłej nocy

spłonęły dwie sterty zboża na folwarku Chahary koło Kuzkowiec na szkodę Landesa i Karrera. Szkody wynoszą około 1.000 dolarów. W Krasowcach w pow. tarnopolskim tu

dnosc polska ufundowała na pamiątkę 100-letnia „Cudu nad Wisłą“ krzyż, który w dn. 11 sierpnia uroczyście poświęcono. Ubiegłej nocy, jak stwierdzono, łuhowcy krzyż ten spalili i wrzucili do rowu. Wśród ludności zapanało wrzenie przeciw Ukraińcom.

W Dziesiątnicach w pow. bóbreckim spłonęły dwie sterty konieczyń, wartości 400 zł na szkodę hr. Jana Szeptyckiego. Stwierdzono, iż zamachu dokonała zbrodnia ręką

W Horodence aresztowano i odtawiono do więzienia niejakiego Berezowskiego i Teodora Józkowa, podejrzanych o podpalenie dwu stert zboża, należących do ks. Lubomirskiego.

Między Horodenką i Jasielowem przechodził pociąg osobowy, zdążający do Zaleszczyk, na dwa olbrzymie kamienie, ułożone na torze. Koła lokomotywy odrzuciły kamienie, dzięki czemu uniknięto katastrofy.

## Rewolucja w Peru

### Sukcesy rewolucjonistów

PARYŻ, 25.8. Napływające dotychczas z Limy wiadomości o zamieszkach w Peru stwierdzają jednogłośnie, że powstańcy odnieśli zwycięstwo na całej linii. W większości miast wojska rządowe przeszły na stronę powstańców. W mieście Cuzco ludność rozbroiła wojsko wierne rządowi. Generał Sarmiento objął przewodnictwo prowizorycznie utworzonej rady.

Na giełdzie nowojorskiej wydarzenia w Peru wywołały poważne zaniepokojenie. Niektóre pożyczki peruwańskie wykazały zniżkę 4,5 punktu.

PARYŻ, 25.8. Według doniesień z Limy prezydent Peru, Leguia, ustąpił z powodu stale przybierającego na sile ruchu powstańczego i zbiegł na krótko do Panamy. Prezydent Leguia sprawował w Peru rząd od lat 11 jako wszechwładny dyktator. Rewolta wojskowa odniosła zatem skutek pożąda

ny. Wobec ucieczki prezydenta, utworzony został komitet wojskowy, który ujął ster rządów w swoje ręce.

NOWY JORK, 25.8. Donoszą z Limy, iż po odjeździe b. prezydenta Lagui odbyły się na ulicach burzliwe demonstracje, skierowane przeciwko obalonemu rządowi. Demonstranci wzywali do zemsty. Część demonstrantów zaatakowała dom, który zamieszkiwał b. prezydent Leguia, była jednak odparta przez służbę, która dała ognia, zabijając kilka osób. Grupa więźniów politycznych w więzieniu centralnym na wiadomość o upadku rządu zaczęła domagać się uwolnienia i napadła na dozorcę więziennego, który zaczął strzelać do napastników raniąc kilkanaście osób. Zaatakowane były przez demonstrantów także lokale redakcji niektórych pism, które były zwolennikiem Legui.

## Podczas budowy mostu

### 40 pracowników wpadło do rzeki

WIEN, 26.8. W Czechosłowacji miał miejsce w poniedziałek podczas budowy prowizorycznego mostu nad rzeką Gran przez pionierów czechosłowackich w pobliżu Nove Zanky (Słowacja) wypadek, który omal nie skończył się straszną katastrofą.

Około czterdziestu żołnierzy znajdowało się właśnie na moście, gdy wskutek zbyt ciężkiego ciężaru wiązania pękły i pionierzy wpadli

do wody. Ponieważ z powodu silnych deszczów stan wody był bardzo wysoki i powstała straszna panika wśród pozostałych na brzegu żołnierzy, którym po dłuższych usiłowaniach udało się jednak uratować towarzyszy.

Urzędowo dementują wiadomość, jakoby kilku żołnierzy utonęło. Zarządzono śledztwo celem zbadania przyczyny wypadku.

## STRASZNY POZAR

### w zagłębiu naftowym w Rumunji

#### Mnóstwo zbiorników naftowych

WIEN, 26.8. W okręgu naftowym w Rumunji wybuchł w niedzielę pożar, który z powodu silnego wiatru, zwłaszcza od południa, rozszerza się coraz gwałtowniej. Wskutek gorąca mnóstwo zbiorników, napełnionych naftą, wybuchło, powiększając groźbę pożaru.

Ogień powstał w niedzielę wskutek silnego pożaru olonocznego w dolinie Stefalpile i objął

od razu kilka zbiorników. Zaalarmowana straż ogniowa i robotnicy, zajęci w pobliskich szybach, rozpoczęli natychmiast pracę celem zlokalizowania pożaru, przy czym dwu robotników odniosło tak ciężkie rany, że w stanie groźnym odwieziono ich do szpitala.

Pożar obecny jest największym z tych, które w ostatnich czasach nawiedziły rumuńskie zagłębia naftowe.

## Straszna tragedia pod Szezecinem

### 7 młodych chłopców utonęło

BERLIN, 26.8. W pobliżu portu w Szezecinie rybacy znaleźli w poniedziałek łódkę wywróconą do góry dnem, której kureczka trzymał się jakiś młodzieniec. Młody człowiek odpowiedział, że wraz z siedmiu kolegami wypłynął na otwarte morze, gdy wskutek silnej burzy łódka przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. Jemu jednemu udało się uchwycić łódki, podczas gdy reszta ledzy — chłopcy w wieku od piętnastu do osiemnastu lat — utonęli.

**Zelio**

PASTA TEPI SZCZURY  
ZIARNA TEPIA MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:  
tubki blaszane do 30 gramów  
pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr i kg

W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

# Zmiana musi nastąpić

Jeżeli obrona przeciw zakusom niemieckim, wyrażonym z tak cyniczną otwartością w głośnej mowie ministra Rzeszy Treviranusa, ma być skuteczną, to oczywiście nie może się ona ograniczyć do protestu naszej dyplomacji ani do słownych protestów społeczeństwa.

Zrozumiałą jest rzeczą, że społeczeństwo w pierwszym porywie oburzenia na zebrańskich i w rezolucjach przedewszystkiem protestuje przeciw roszczeniom, równocześnie winno jednak myśleć o skutecznych środkach obrony.

„Kury Poznański” w artykule omawiającym wystąpienie Treviranusa takie wysunął postulaty:

Nasza polityka zagraniczna i wewnętrzna winna wyjść wreszcie z założenia, że największe niebezpieczeństwo, jakie grozi państwu, stanowi polityka niemiecka. Z założenia tego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. A w związku z wystąpieniem min. Treviranusa całe społeczeństwo polskie musi się domagać:

Od p. ministra spraw wojskowych przeprowadzenia fortyfikacji granicy zachodniej na wzór francuski;

od p. ministra spraw wewnętrznych usunięcia z granic państwa pozostałych optantów niemieckich, do czego jesteśmy uprawnieni wobec wyraźnego pogwałcenia przez Niemcy „ducha” Locarna, w którego imię zgodziliśmy się w naiwny sposób na pozostanie ich w Polsce;

od urzędu likwidacyjnego zlikwidowania bezwzględnie wszystkich nieruchomości niemieckich;

od p. ministra reform rolnych wyzyskania ustawy o reformie rolnej dla rozparcelowania posiadłości niemieckich między chłopów polskich;

od p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego przeprowadzenia ewidencji wszystkich szkół niemieckich, czy nie jest ich zawiele i czy nie szerzą agitacji antypaństwowej;

od władz administracyjnych roztoczenia opieki nad działalnością organizacji niemieckich w kraju, które gotowe w swoisty sposób współpracować z planami p. Treviranusa.

Oczywiście w związku z tem, umowy i układami z Niemcami w rodzaju umowy likwidacyjnej tracą dla nas wszelkie znaczenie i winny być wypowiedziane, względnie zerwane. Lecz również społeczeństwo polskie nie może być obojętne. Nie starczą wiece i rezolucje. Musimy się zdobyć:

1. na ograniczenie naszych stosunków kulturalnych i naukowych z Niemcami do bezwzględnego minimum. Wymaga tego nasza godność narodowa.

2. na przeprowadzenie bojkotu towarów niemieckich na wzór Holandji, która daje nam najlepszy przykład uświadomienia narodowego.

Wywodom tym, które wywołały znaczne oburzenie nacjonalistycznej prasy niemieckiej, przykłaśnie każdy prawy Polak.

Aby je w czyn wcielić trzeba nam oprócz dobrej woli i wytrwałości, także wiary we własne siły. Trzeba nam wierzyć, że po-

trafimy nie tylko żądać, domagać się, by te najelementarniejsze podstawowe warunki obrony zagrożonych granic zostały wypełnione, lecz, że potrafimy w razie potrzeby i zmusić do tego czynniki, któreby się żądaniom tym opierały.

Na dalsze kunktatorstwo, dalszą bezczynność wobec tak natarczywie prowadzonej nie-

mieckiej akcji rewizyjnej nie wolno nam patrzeć spokojnie i oczekiwać jakiejś zmiany w dalekiej przyszłości.

Zmiana nastąpić musi rychło, zaraz, do tego dążyć musimy z całym wysiłkiem jako wolni obywatele, na których ciąży cała odpowiedzialność za losy kraju.

—oO:—:Oo—

## Warszawa przepija rocznie

### 71 MILJ. ZŁ.

#### Każdy mieszkaniec wydaje na wódkę 65 zł.

Wydział Zdrowia Magistratu m. Warszawy opracował już obszernie uzasadnienie, poparte źródłowym materiałem statystycznym wniosku w sprawie przeprowadzenia plebiscytu w Warszawie co do zakazu używania wysokoprocentowych napojów alkoholowych.

Uzasadnienie to stwierdza między innymi, że w r. 1929 Warszawa wypija 5 milionów 682.452 litrów w samej tylko wódki (5,16 litrów na głowę, za co zapłaciła 71 milionów 30.650 zł. (64,5 zł. na głowę), cała zaś Polska wypija w tym czasie litrów 57 milj. 100 tys. kosztem 713.750.000 zł., licząc według ówczesnych cen rynkowych.

Omawiane uzasadnienie przesłane będzie wydziałowi do spraw ogólnych, który wystąpi z odpowiednim wnioskiem na magistrat-

Po przyjęciu wniosków, zarząd komunalny winien, w myśl ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r., zarządzić głosowanie w dniu świątecznym, nie dalej, jak w ciągu 4 tygodni od chwili powzięcia uchwały. Zakaz winien być uchwalony zwykłą większością głosów w drodze głosowania powszechnego na podstawie obowiązującej przy wyborach do Sejmu, przyczem głosowanie to powinno odbyć się na podstawie ostatnich list wyborczych do Sejmu. Uchwała może być zaskarżona trybem, przewidzianym dla wyborów do Sejmu.

W myśl tejże ustawy, uchwalony zakaz nie wchodzi w życie odrazu, lecz najwcześniej dopiero z początkiem tego roku kalendarzowego przed rozpoczęciem którego zakaz był ogłoszony publicznie, przynajmniej na 2 miesiące przed początkiem roku.

## Cudowne uzdrowienie na Jasnej Górze.

### Blizsze szczegóły

Przed kilku dniami donosiliśmy o cudownym odzyskaniu wzroku przez pewną staruszkę, która przybyła do Częstochowy z pielgrzymką na dzień święta Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia.

Obecnie nadechdzą nowe szczegóły tego zaiste niezwykłego zdarzenia.

Barbara Kasińska 69-letnia staruszka stała mieszkanka Kalisza oślepiła zupełnie jeszcze w r. 1928, na tle choroby oczu. Długa kuracja zarówno w miejskim szpitalu w Kaliszu, jak i u znanych okulistów nie dała rezultatu. Stan jej zdrowia nie tylko nie doznał poprawy, ale przeciwnie pogarszał się stale. Nic nie widziała.

Gdy przed 15 sierpnia miejscowe duchowieństwo zorganizowało pielgrzymkę na Jasną Górę, Kasińska przyłączyła się do niej, ufając, w cudowną moc Matki Boskiej Częstochowskiej.

Gdy 15 sierpnia pielgrzymka kaliska obecna była na modlitwie w kaplicy Jasnogór-

skiej, rozległ się nagle donośny okrzyk kobiety.

— Widzę!

Okrzyk ten wywołał w całej kaplicy nie zwykły entuzjazm. Kasińska, która od dwu lat nie widziała zupełnie, zaczęła swobodnie przesuwać się wśród tłumów do obrazu Najświętszej Panny i tu upadłszy krzyżem, zalała się łzami.

Niezwłocznie po nabożeństwie staruszkę zbadali miejscowi lekarze i stwierdzili, że widzi ona prawie normalnie i, że wypadek ten nie można podporządkować pod żadne prawidła medyczne.

Kasińska wróciła z pielgrzymką do Kalisza już o własnych siłach i tu została również zbadana przez miejscowych lekarzy, którzy wydali takie same orzeczenie, jak lekarze częstochowscy.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie w całej Częstochowie i Kaliszu. Rozchodząc się błyskawicznie po całej okolicy.

# Łubin z którego będziemy piec chleb

## WIELKI SUKCES ROLNICZY POLAKA

Wschód pod względem wartości środków odżywczych jest szczęśliwszy od naszej Europy. Posiada w wielkich ilościach ryż, roślinę o wysokim procencie odżywczego białka posiada soję, która zawiera białka 40 proc. gdy mięso tylko 20 proc. To też Europa ciągle czyni próby, aby uprzystępnąć do odżywiania zwierząt i nawet ludzi, te z naszych roślin, które zawierając wielką ilość białka, mogłyby stanowić doskonały środek odżywczy.

Do rzędu takich roślin należy przede wszystkim łubin, którego ziarna mają około 50 proc. składników białkowych, a więc z którego po odgoryczeniu i po usunięciu szkodliwych alkaloidów możnaby stworzyć wysoce wartościowy środek odżywczy.

Dotychczasowe sposoby odgoryczania wprawdzie doprowadziły do tego, że można było łubinem karmić bydło, ale trzeba było to robić bardzo oględnie, bo większa ilość odgoryczonego łubinu spożyta naraz, wywołała silne objawy chorobowe.

Obecnie w tej kwestji nastaje przewrót. W Niemczech prof. Bauer wyhodował odmianę łubinu prawie wolnego od goryczkowania tych i trujących alkaloidów. W Polsce dr. Józef Strzyżowski drogą długich doświadczeń i zmuśnych zabiegów rolniczych ustalił metody hodowli łubinu słodkiego kompletnie wolnego od składników szkodliwych i gorzkich.

Polski łubin słodki zarówno żółty jak i niebieski, ma ziarna białe, lekko wpadające w kolor żółtawy, podobny do koloru ziarna grochu.

Z mąki łubinu, mieszanej z mąką żytnią czy przenna, można będzie wypiekać chleb i bułki podnosząc ich wartość odżywczą parokrotnie i doprowadzając ich stopień odżywczości do granic lub nawet ponad granice odżywczości mięsa. Chleb taki może nawet być nieco tańszy od dzisiejszego natomiast będzie znacznie pożywniejszy, będzie dawał więcej siły i energii życiowej.

Są wszelkie dane po temu, aby od przyszłego sezonu rolniczego rozpocząć powszechną uprawę słodkiego łubinu i zacząć stosować go nie tylko do karmienia bydła. Wszelkich objaśnień i szczegółów udzielają Rogalińskie Zakłady Hodowlane (Wielkopolska), których kierownikowi, drowi Józefowi Strzyżowskiemu udało się doprowadzić zmuśną swoją pracą do tak doniosłego przewrotu w rolnictwie polskim.

Zaznaczyć tu należy, że Rogalińskie Zakłady Hodowlane i dr. Strzyżowski mają za sobą już inne, poważne sukcesy, jak wyho-

dowania żyta siewnego nie poddającego chorobom rdzy, raka itp. jak drogą krzyżowania i umiejętnej selekcji doprowadzenie do ulepszenia zasady hodowli lnu o olbrzymich rozmiarach (tzw. Wielkolen Rogaliński, wyrasta na przeszło 1 1/2 metra ponad ziemię).

Ostatnie więc odkrycie jest tylko jednym z etapów na drodze ciągłego postępu w dziedzinie wynalazków na polu rolnictwa i nie należy się przepowiadać że po nim nastąpią jeszcze, równe lub większe, mające znaczenie dla rozwoju polskiego rolnictwa.

## Na ziemiach Polski

### MUZEUUM REGIONALNE im. REJTANA

Z Baranowicz donoszą: Po zlikwidowaniu Wystawy Regionalnej postanowiono uruchomić powiatowe Muzeum im. „Tadeusza Rejtana”, niezłomnego posła ziemi nowogrodzkiej, urodzonego w majątku rodzinnym w Graszówce w dzisiejszym pow. baranowickim leżącej. A że w roku bieżącym w dn. 8 sierpnia upłynęło 150 lat od zgonu tego wielkiego męża, więc, ta forma hołdu pośmiertnego nasunęła się sama przez się. Przy „Muzeum Regionalnym w Baranowiczach” zdajdować się będzie „Złota Księga Zasługi”, do której raz do roku będą uroczystie wpisywani zasłużeńi dla tego powiatu działacze.

### STACJA BADANIA MORZA W GDYNI.

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie w Gdyni stacja maregraficzna w pobliżu stacji pilotów. Stacja ta służyć będzie do mierzenia poziomu morza.

### SEDZIOWIE WARSZAWSKY W TOGACH.

Min. Car wydał zarządzenie mocą którego od 1 listopada obowiązują sędziów i pro-

kuratorów w sądzie Okręgowym Warszawskim przepisane togi.

Od tego dnia strój ten będzie w sądzie okręgowym obowiązywał również adwokatów.

### ODZNACZENIE SEDZIOWEGO WÓJTY

Prezes Rady Min. nadał krzyż wójtowi gminy Zawada pow. Nowy Sącz Antoniowi. Wójt Antosz sprawuje swój urząd już 47 lat i położył w tym czasie dużo pracy na polu społecznym i kulturalnym.

### SCHRONISKO DLA MŁODZIEŻY W GDYNI

Wobec nieustającego rozwoju Gdyni i w związku z tym wycieczek młodzieży, która przybywa aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu dawał się odczuwać brak odpowiedniego dla wycieczek pomieszczenia.

Brak ten usunął Polski Czerwony Krzyż stworzywszy specjalne schronisko przeznaczone dla młodzieży szkolnej odwiedzającej Gdynię. Schronisko uruchomiono już w lipcu bieżącego roku a w tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie.

## DZIEŃ W CHICAGO

Miasto którego budżet wynosi 1 miliard 800 milionów złotych

Pewien dziennikarz europejski spędził niedawno kilka tygodni w Chicago i tak opisuje pierwszy dzień spędzony w tem mieście:

Jestem w „Chicagoclub”, w obecności pana Strawna i innych członków komitetu obywatelskiego. Mister Strawn oprowadza mnie po swoim biurze adwokackim. Jest to rzecz godna zaiste widzenia... Związek 39 adwokatów — registratura, obejmująca 80 tysięcy aktów, który dzięki doskonale rządzonej kartotece są łatwo dostępne. Strawn jest przewodniczącym komitetu obywatelskiego, który w krytycznej sytuacji bardzo się zasłużył wobec miasta.

W niezwykłej sytuacji znalazło się przed kilku miesiącami Chicago, tak bogata, wsparta, gigantycznie rosnąca metropolja, która chce stać się największym miastem — stolicą świata... To miasto bogate będące jednocześnie miastem najuboższych wydające corocznie 200 milionów dolarów na cele komunalne, nagle znalazło się bez pieniędzy... Kasy miejskie były próżne. Podatek gruntowy, na którym polega głównie dochód miasta, przez 2 lata nie był zbierany i nie było się o to nie troszczyć. W ciągu owych 2 lat określano nowe normy podatkowe, a tymczasem pieniądze nie wpływały zupełnie. Stara taksa nie była już ważna nowa jeszcze nie istniała. Zabrakło pieniędzy dla nauczycieli, dla policji, dla straży ogniowej. Przez dwa miesiące nie wypłacano pensji... Potrzeba było wystarać się na tychmiast o 20 milionów dolarów na najbar-

ziej palące potrzeby miasta. Ludność popadła w zdenerwowanie, groził olbrzymi skandal.

Wówczas zorganizował się komitet obywatelski pod kierownictwem Strawna przy współdziałaniu wybitnych obywateli. W najkrótszym czasie ustalono, ile pieniędzy potrzeba do prowadzenia interesów miejskich aż do pierwszego lipca 1930. Obliczono, że suma wyniesie 72 milionów dolarów.

Komitet zebrał niezmiernie szybko te pieniądze, walcząc przytem z politykami którzy nie wierzyli w bezinteresowność tej inicjatywy obywatelskiej. Jednocześnie opracowali prawnicy komitetu dokładny projekt jak najszybszego unormowania spraw podatkowych. W ten sposób załatwiono niebawem to w dziejach Ameryki przesilenie gospodarki miejskiej.

— A jak się przedstawia — pytam — ów osławiony bandytyzm chicagowski? Czy zdążyli panowie już go opanować?

Czoło mister Strawna zasępia się.

— Niestety, nie! Mimo wszelkich starań policja nasza nie dołała zlikwidować powodzą szalejącego bandytyzmu. Wprawdzie nastąpiła już pewna zmiana na lepsze, ale mimo to wiele, bardzo wiele pozostało jeszcze do zrobienia...

Wobec wielkiego upału mister Strawn proponuje mi przejażdżę do Lake Forest, niewielkiej sielskiej miejscowości, odległej o 50 km, od Chicago. Wspaniałe łaki, przelśniczne lasy, wytworne wille. Zajeżdżamy do posiadłości jednego z wybitnych fabrykantów, a przyjaciel Strawna, Gościnnie otwierają się przed nami podwoje pałacyku, utrzymanego w

stylu Ludwika XVI. Wśród miłej pogawędki zjedliśmy luncheon, poczem udajemy się do przeczadzkę.

Trudno uwierzyć, że ten uroczy zakątek natury znajduje się w tak bliskiej odległości od potwornego zbiegowiska drapaczyw chicagowskich.

Rozmowa toczy się na temat bankrotu kawy. Przemysłowiec ów opowiada mi o sytuacji ekonomicznej i finansowej, która zysła obecnie całą Amerykę, a więc także Chicago. W ostatnich 6 miesiącach — jaśnia przemysłowiec — zbudowano w Chicago tylko ósmą część tego, co wzniesiono w pierwszych 6 miesiącach ub. roku. Ale w ostatnich 2 latach wzniesiono mimo to 50 nowych drapaczyw chmur, oraz w związku z tą nową wystawą, która się ma odbyć w 1933 rozpoczęto lub nawet skończono szereg nowych budynków. Naogół jednak nad miastem ciąży jakby zgęszczone powietrze, ludzie są z powodu trudności ekonomicznych, które dawniej zupełnie nie były znane.

W Lake Forest pozostaliśmy do wieczora, trzeba wrócić do miasta.

Udajemy się do jednego z największych kin, które mieści z łatwością 10 tysięcy widzów. Publiczność reaguje bardzo żywo, dość banalny film dźwiękowy. Widać, że publiczność jest znacznie mniej wybredna niż publiczność europejskiej.

Po zjedzeniu kolacji w wytwornej restauracji udaję się na spoczynek. Pierwszy dzień spędzony w Chicago nie daje mi jednak żadnego usnąć, wirując w głowie nadmiarem różnorodnych kolorowych wrażeń.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Morze pochłania wyspę

### Sześć miesięcy w piekle i powrót

Wśród kolonii francuskich znajduje się wyspa Św Pawła w Oceanie Indyjskim, która stanowi bazę operacyjną dla floty francuskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak Francja niebawem będzie musiała się obejrzeć za inną za inną bazą, gdyż wspomniana wyspa... znika powoli w falach morza.

Wyspa Świętego Pawła leży na połowie drogi między Kapstadtem a zachodnim wybrzeżem Australji i nie jest właściwie niczym innym jak wierzchołkiem krateru niewygasłego dotychczas wulkanu. Powierzchnia całej wyspy wynosi 7 kilometrów kwadratowych i jest zupełnie bezładnie, pozbawiona wszelkiej fauny i flory.

Tylko na samym wybrzeżu w szczelinach skalnych, gnieźdzą się tysiące ptaków morskich które napełniają powietrze nieznośnym krzykiem i jeszcze bardziej nieznośną wonią swych odchodów, piętających się tu w formalnej górze.

Osobliwością tej wysepki jest wielka ilość gorących źródeł, z których jedno posiada temperaturę około 90 C. Ponadto jest to ponury zakątek ziemi, na którym, przez cały rok panują gwałtowne burze ulewy i zawieje śnieżne.

A jednak niegościnna ta wyspa uratowała razu pewnego życie 12 rozbitkom, którzy uciekli z płonącego okrętu przez szereg dni błąkali się na łodzi ratunkowej po bezmiarze oceanu, aż wreszcie zostali wyrzuceni na skaliste brzegi Św. Pawła.

Zywili się jajami ptactwa morskiego i homarami, które tu grzebywały w wielkiej ilości niezwykle duże i smaczne. W końcu znalazł ich przypadkowo i zabrał na pokład duży francuski statek rybacki.

Po powrocie swym do Marsylii marynarze ci opowiedzieli swoje przygody i dali znać o obfitości homarów na wyspie Św. Pawła. Natychmiast też znaleźli się przedsiębiorcy, którzy postanowili wyzyskać tę okoliczność dla celów przemysłowo-gastronomicznych i założyć formalną hodowlę i fabrykę konserw rybnych smakowitych skorupiaków.

Zebrało więc 22 doświadczonych rybaków-ochotników z Bretanii wyposażono odpowiednio cały okręt, zaopatrzone ich we wszystkie przybory, jakie im mogły być potrzebne oraz w środki żywności na cały rok i wywieziono ich na bezładną wyspę, gdzie postawio-

no dla nich z przywiezionego materiału obszerny drewniany barak.

Od czasu do czasu miał przybywać okręt po przygotowane zapasy konserw homarowych, pozatem nowoczesni robinzonowie mieli pozostawać w stałym kontrakcie ze światem zewnętrznym za pośrednictwem silnej stacji radiowej.

Wszystko to działo się na początku ubiegłego roku. Rybacy energicznie zabrali się do pracy i raz w tygodniu wysyłali raporty do przedsiębiorstwa, które ich wysłało, a którego siedziba znajdowała się w Bordeaux. Przed Bożem Narodzeniem odwiedził ich okręt, który zabrał przygotowane zapasy i od tego czasu wszelki słuch o pustelnikach zaginął.

Rząd francuski, zaniepokojony ich milczeniem wysłał przeto koczownik „Sadi Carnot” na wyspę Św. Pawła, aby zasięgnąć języka o losie 22 marynarzy. „Sadi Carnot” wrócił przed kilkoma dniami do ojczystych brzegów i przybił do portu w Calais. Na jego pokładzie znajdują się owi marynarze zdrowi i cali a przewodnik ich natychmiast złożył telegraficzny raport swej firmie. Przeżyli oni

na odludnej wyspie istnie piekło. Ciągłe trzęsienia ziemi pochłonięły dwie trzecie wyspy, radiostacja została strzaskana przez wałące się głazy, co było powodem ich długiego milczenia. Cała ferma homarowa zniknęła bez śladu, nawet ptactwo wyprowadziło się gdzie indziej.

Życie tych wśród ciągłej obawy zapadnięcia się w odchłani oceanu wraz z pozostałą resztą wyspy, stało się prawdziwą męczarnią a obawa ich była jeszcze podsycana przez nieustające wstrząsy podziemne, którym towarzyszyły głuche grzmoty. Powierzchnia wysepki zmniejszała się istotnie z tygodnia na tydzień i tylko łaskawemu losowi, który sprawił, że właśnie ów kawałek na którym mieszkali nie uległ zagładzie, zawdzięczają oni swe ocalenie.

Obecnie rybacy odpoczywają po wstrząsających wrażeniach ubiegłych miesięcy. Podobno jedna z wytwórni filmowych zwróciła się do nich z propozycją odtworzenia dla filmu niezwykłych przeżyć na wyspie Św. Pawła, nie jest więc wykluczone, że ujrzymy kiedyś owych śmiałych ludzi przy pracy na „fermie homarowej”.

## Radjo w kieszeni policjanta

### Sensacyjna inowacja w policji londyńskiej

Wkrótce już konny policjant londyński, zwany tam „Bobby”, otrzyma mały aparat odbiorczy radja, który umieszczony będzie w jego kieszeni.

Zapomocą tego aparatu „Bobby” będzie mógł otrzymywać bezpośrednio od swej władzy rozkazy, niezależnie od wszelkich połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Próby w tym kierunku odbywały się już w New Jorku, a nawet w Budapeszcie, ale nie udały się całkowicie wskutek chaosu panującego jeszcze w dziedzinie krótkich fal. Zdarzyło się więc często, że policjant, za miast rozkazu od przełożonego, otrzymywał zupełnie coś innego z jakiejś innej stacji na dalece.

Angielska instalacja ma być ulepszona i spełniać ma dużo lepiej swe zadanie.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

## Humor

### NIE KAŚA

— Trzymaj pan swego psa, bo mnie jeszcze ukąsi!

— Ale skąd! On wcale nie kąsa!

To dlaczego wciąż szczerzy zęby?

— Gdyby pani miała takie ładne zęby, jak ten pies, toby je pani także do każdego szczerzyła.

EDGAR WALLACE

(26)

## Krag śmierci

— Czy może pan zbadać kto rozmawiał w ciągu nocy z tem numerem? — zapytał. — Jestem inspektor Parr z prezydium policji.

— Dwie były rozmowy! — powiedział urzędnik i ja sam łączyłem. Jedna z Bayswater...

— To moja a jakaż druga?

— Z Western Exchange... o pół do trzeciej.

— Bardzo dziękuję! — powiedział ze złością odkładając słuchawkę.

Popatrzył na towarzyszy potarł z podrażnieniem wielki nos i powiedział:

— Talja Drummond otrzyma nową posadę.

XIX

Talja przyjmują ofertę

Przez cały tydzień trwały przygotowania do ogłoszenia upadłości Brabazona. Potem

Talja opuściła bank mając w torebce tygodniową pensję swoją i żadnych widoków na inną jakąś posadę.

Mówiąc do niej wobec licznych słuchaczy nie obwijał inspektor Parr niczego w bawelnę.

— Tylko ta okoliczność, że wyszła pani z domu Maria, a on sam, jak to widziałem zamknął drzwi chroni panią przed ciężkiem, oskarżeniem!

— Szkoda, że nie ochroniło mnie także przed kazaniem! — zauważyła chłodno.

Gdy opuściła biuro spytał inspektor Dericka Yale.

— Cóż z nią zrobić teraz?

— Jest mi ona istotną i coraz to większą zagadką! — odparł detektyw — Macroy zeznała że dopuszczała się w ciągu pobytu w biurze drobnych kradzieży zresztą niema na to dowodów a jedynym świadkiem mógłby tu być nasz nieobecny przyjaciel Brabazon. Cemu nie wzięłaś jej pan za świadka w sprawie Barneta?

— W tym wypadku — odparł inspektor

potrzęsając głową — tylko zeznanie Barneta przeciwstawić by można jej świadectwu. A zresztą, sprawa Barneta jest nad wyraz jasna gdyż sam widziałem wszystko.

Yale zachmurzył się.

— Radbym wiedzieć — zaczął.

— Co takiego? — podchwycił Parr.

— Radbym wiedzieć czy ta dziewczyna może nam powiedzieć coś bliższego o Czerwonym Kręgu! Mam zamiar wziąć ją do swego biura.

Parr mruknął coś.

— Wiem, że pan uważasz mnie za szalenca ale w tem tkwi metoda. U mnie nie skraść nie może natomiast jeśli jest na służbie Czerwonego Kręgu zostając pod moim bezpośrednim nadzorem zdradzi się niezawodnie. Pozatem interesuje mnie bardzo.

— Cemuż pomagasz jej pan?

— Bo mnie interesuje! — uśmiechnął się Yale. — Czuję poza nią jakąś tajemniczą siłę. Ona nie działa samoistnie... Poza nią jest...

— Czerwony Krag? — dokończył Parr szyderczo.

# POLITYK na ARENIE CYRKOWEJ

## Śmierć Włodzimierza Durowa

W tych dniach, jak informują gazety rosyjskie, zakończył życie najbardziej znany i popularny rosyjski kłown, Włodzimierz Durow, który na wiele lat przed wojną popisywał się również i w warszawskim cyrku.

Był to w swoim zakresie prawdziwy artysta, którego żart posiadał w sobie nieraz szlachetną kąśliwą ironję wytykającą całą ciemnotę i okrucieństwo, a także głupotę ówczesnych rosyjskich rządów i carskiego absolutyzmu.

Najwyżsi dygnitarze i dostojnicy obawiali się jego chłoszczącej satyry której cięte ostrze ukryte było pod barwnym płaszczem arlekinady. Zdarzyło się często, iż władze udawały, że nie rozumieją chłoszczącego je żartu aby nie wzbudzać większego jeszcze skandalu i nie ośmieszać się bardziej.

Za Durowem stała cała masa narodu uwielbiająca swego ulubieńca i pokładająca się ze śmiechu z jego produkcji, do których jako pomocników używał świetnie wytresowane przez siebie, psy, świnię osły, gęsi, szczury i t. p.

Z wielu anegdot opowiadanych o Durowie najciekawszy jest fakt związany z występem jego w cyrku odeskim.

Pewnego wieczoru, gdy siedział on w

czasie antraktu ze swym kolegą w bufecie cyrkowym przy piwie, wszedł do bufetu niecierpiący ówczesny komendant miasta generał Zielonyj. Na widok jego wszyscy obecni w bufecie wstali oprócz Durowa, który najspokojniej popijał dalej swoje piwo.

— Dlaczego pan nie wstaje? — zapytał groźnie rosyjski satrapa.

### Humor.

#### OMYŁKA.

— Wyobraź sobie, wyciągnąłem rękę za okno, żeby się przekonać, czy pada deszcz i ktoś mi do niej włożył 10 groszy.

— A widzisz, — bo to jest teraz tydzień dobroci.

#### Pokolei

— Policjant przyprowadził do sędziego psa który pokąsał przechodnia. Pies widząc obcych, warczy. Sędzia przesłuchując oskarżyciela, nie podnosząc głowy z nad aktów, woła z przyzwyczajenia.

— E, ty tam, cicho, poczekaj, aż na ciebie kolej przyjdzie.

— Nie mam zwyczaju witać ludzi, rzy mi nie zostali przedstawieni — odchłodno Durow.

Kipiący wściekłością generał Zielonyj kazał artyście natychmiastowe opuszczenie miasta, nie pozwalając mu nawet na występnie w drugiej części programu. Ale na wieść, która lotem błyskawicy obiegła cyrk, zerwała się taka burza protestów, Zielonyj obawiając się poważniejszych rozruchów, udzielił zezwolenia na występ Durowa tego wieczora.

I oto gdy nadszedł czas jego popisu, widać się on na arenie z dwiema tresowanymi świniami, z których jedna pomalowana była na kolor zielony.

Durow, wskazując na nią palcem, zwrócił się do publiczności:

— Wielce szanowne panie i panowie! Proszę wstać i uklonąć się, ponieważ wiecie ten jest zielony.

Grzmot śmiechu był odpowiedzią na wezwanie. Zielonyj, który z całą swą roztropnością był świadkiem tej sceny, opuścił demagogicznie cyrk, Durowa aresztowano i wysiedlono z miasta.

## „Minimax” w ręku artystki

### Ten dostał artystycznego kosza!

Od kilku tygodni bawi w Warszawie u znajomych p. Bela Catini, utalentowana artystka operetkowa z Medjolanu.

Pani Bela uprawia liczne sporty. Wezsnym rankiem można ją oglądać w alejach Ujazdowskich na rączym rumaku, nieco później na korcie tenisowym, a wieczorem przy kierownicy własnego samochodu.

Pewnego wieczoru piękną artystkę zaczepił w alei Róż obcy mężczyzna. Podszedł z bukietem kwiatów, uchylił grzecznie kapelusza i ją coś opowiadać, czego pani Bela nie zrozumiała.

Oryginalny ten dialog toczył się opodal samochodu.

— Nic z tego, mój panie — rzekła śpiwaczka w języku włoskim. Wskoczyła na

stopień auta, zamierzając odjechać, lecz w tej chwili nieznajomy podbiegł z drugiej strony i oburącz ujął kierownicę.

Tego było zawiele. Artystka puściła w ruch motor, zaczęła trąbić na alarm. Nic nie pomogło.

Rozgniewana, złapała patentowaną gaśnicę ze stężonym bezwodnikiem kwasu węglowego nacisnęła guzik i skierowała strumień piany na napstnika.

Efekt był piorunujący. Nieznajomy rozciągnął się na jezdni.

Po chwili złapał go posterunkowy i zmoczonego odprowadził do komisariatu.

Nieznajomy oświadczył, że nigdy nie spodziewał się tak kategorycznej odmowy

## Sanatorium dla koni

### Zwierzętom należy się wypoczynek

Pewien amerykański przyjaciel rzekł, mr. James P. Briggs z Waszyngtonu uważał całkiem słusznie, że nie tylko sprawnym ludziom, ale także wyczerpanej pracą zwierzętom należy się wypoczynek. Wpadł on na pomysł stworzenia czegoś w rodzaju sanatorium dla koni.

Pobudował tedy w Marylandzie rzeką Potomac obszerne, jasne i przewietrzane stajnie, do których przylegają ogrody i łąki, służące na pastwiska. Tu zwierzęta spędzają swój urlop, hasając po łąkach i pływając w rzece. Pomysłowy amerykańczyk pobiera po 2 dolary za tygodniowy pobyt konia w sanatorium. Ponieważ czworożni pacjenci przebywają tam po 2-3 dni, bo w tym czasie powracają zupełnie siłą i zdrowiem, a przedsiębiorstwo z powodu niskich cen ma licznych klientów i zyskuje.

Więc mister Briggs robi niezłe interesy.

— Bardzo możliwe! — odparł Yale z powagą. — W każdym razie pomówię z nią o tem.

Jeszcze tego samego popołudnia odwiedził ją w mieszkaniu.

Służąca wprowadziła go do ślicznego, małego saloniku, a zaraz potem zjawiła się uśmiechnięta Talja.

— Pani Yale! — spytała. — Czy przybywasz pan by mnie obdarować kilku dobrymi radami?

— O nie! — rzekł ze śmiechem. — Przyjeżdżam ofiarować pani posadę u siebie.

Uniosła brwi.

— Potrzebujesz pan pomocnicy? — spytała ironicznie. — Czy wychodzisz pan z zasady, że szczury łapie się na myszy? A może też chcesz mnie pan poprawić? Znam ludzi którzy się tem ludzą.

Usiadłszy przy fortepianie założyła ręce na plecy on zaś uczuł wyraźnie ze mu urąga.

— Dlaczego kradziesz pani Miss Drummond.

— Jest to moja natura! — odparła bez wahania. — Czemużby kleptomanija miała być przywilejem samych jeno bogaczy?

— Czy daje to pani pewne zadowolenie? Pytam nie z ciekawości ale jako baczny badacz natury ludzkiej.

Gestem wskazała mieszkanie.

— Mam przytulne mieszkanie, dobrą służącą i nadzieję, że nie zginę z głodu. Wszystko to wydaje mi zadowolenie. A teraz proszę mi coś powiedzieć o posadzie. Czy mam zostać agentką policyjną?

— O nie! — odrzekł z uśmiechem. — Potrzebuję zaufanej sekretarki. Roboty coraz to więcej i nie mogę podolać korespondencji. Dodaję że w biurze mojem mało znajdzie pani sposobności do oddania się umiłowanemu sportowi! — rzucił wesoło, — Ale to ryzyko biorę na siebie.

Patrzyła nań przez chwilę bacznie.

— Jeśli pan przyjmiesz ryzyko to i ja zaryzykuję! — odparła po chwili. Gdzie jest biuro pańskie?

Podał adres.

— Przybędę jutro o dziesiątej. — powiedziała. — Schowaj pan książkę czekowaną pieniądze.

— Dziwna dziewczyna! — myślał w jej do siebie.

Mówiąc Parrowi że jest dlań zagrożony był całkiem szczery. Znał przecież najrozsądniejsze typy zbrodniarzy nierównie lepiej od spektora.

Jął dumać teraz o owym nieszczęśliwym który popadł w niełaskę. Trzecie niepowodzenie z Czerwonem Kręgiem musiało silnie chwiać jego karierę i pewnie nie długo gdzie w przyzłym policji.

Inspektor roztrząsał tegoż wieczorem samą kwestję. Znalazł w biurze krótką wiadomość a czuł że coś gorącego jeszcze niebawem nastąpi.

Nazajutrz wezwano go do Froyanta i zastał już Derricka Yale.

**KRONIKA**

KALENDARZYK

Środa 27 sierpnia — Kazimierza

**OSOBISTE**

Wczoraj w kościele św. Krzyża w Warszawie odbył się obrzęd zaślubin znanych i cenionych artystów Łódzkiego Teatru Miejskiego, panny Zofji Tatarkiewiczówny z panem Jerzym Woskowskim.

**Wiadomości bieżące****Ł Czerwonego Krzyża**

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża prosi najuprzejmiej PP. właścicieli względnie administratorów domów, którzy nie uskuteczniili dotychczas zbiórki ofiar PCK w pierwszych dniach czerwca rb. z powodu Tygodnia PCK, o łaskawe przeprowadzenia tej zbiórki obecnie i zwrot nadesłanych list do biura oddziału PCK. (Łódź, ul. Piotrkowska 96) do d. 15 września bieżącego.

Zarząd Oddziału Łódzkiego PCK.

**Rok szkolny rozpoczął się dnia 2 września**

W związku z różnymi pogłoskami w sprawie terminu rozpoczęcia w roku bieżącym roku szkolnego, zwróciliśmy się do kuratorium o kręgu szkolnego z prośbą poinformowania nas o ostatecznym terminie rozpoczęcia nauki w szkołach.

W odpowiedzi na to oświadczone nam, iż rok szkolny ostatecznie w myśl otrzymanego okólnika z ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpocznie się dnia 2 września rb. który to dzień poświęcony będzie wyłącznie na odbywanie nabożeństw w świątyniach wszystkich wyznań, zaś w dniu 3 września rozpoczną się normalne wykłady w szkołach.

**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 grosz.



Ostrzeżenie, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

**Ulgowe bilety kolejowe****wizy ulgowe i bezpłatne dla studentów wyjeżdżających zagranicę**

Akademickie Biuro informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. podaje do wiadomości wyjeżdżającym zagranicę, że po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami uzyskało ulgowe bilety kolejowe dla studentów wyjeżdżających do Niemiec Belgii i Francji.

W związku z powyższym biuro urzęduje na wzór roku ubiegłego, przyczem zaznacza się, że przejazdy odbędą się w wagonach przez nas zarezerwowanych. Zapisy do pierwszej grupy wyjeżdżających 4 września, już się rozpoczęły. Następne grupy wyjadą: 16 i 24 września, 1, 8, 14, 21 i 27 października, 4, 11 i 18 listopada.

Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konferencji Studentów na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

Jednocześnie komunikujemy, że zapisy

na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1930/31. Biuro udziela wszelkich informacji orsz. załatwienia wszelkich formalności zapisu na wyższe uczelnie zagraniczne.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36, tel. 253-68 i czynne jest od godz. 9 do 15 i od 17 do 19-ej

Informacje pisemne w sprawie Wyz. Szk. Zagr. udzielane są po uprzednim przesłaniu 3 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych.

—:OOO:—

**Komendant straży najwyższą władzą w czasie pożaru****Wszyscy obowiązani są współdziałać w akcji ratowniczej**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało doniosłej wagi rozporządzenie w sprawie obowiązków ludności w czasie pożarów. W pierwszym rzędzie rozszerzono obowiązek dostarczania lokomocji na samochody.

Każdy ma obowiązek w razie potrzeby udzielić swego samochodu ciężarowego dla przewozu strażaków i narzędzi, osobowego dla przewozu rannych i poparzonych. Nie wolno przytem rościć pretensyj za uszkodzenia powstałe bez niczyjej winy, w czasie

akcji ratowniczej.

W czasie pożaru cała władza na terenie zagrożonym należy do komendanta straży, któremu winny ustępować funkcjonariusze gminni i policyjni. Straż ogniowa ma prawo rozebrać sąsiednie budynki, jeżeli uważa, że przez nie może się przetrzącić ogień. No we rozporządzenie dopomóż wydatnie strażom ogniowym do wykonywania swoich obowiązków.

—:OO:—:OO—

**Sprzedaż artykułów tytoniowych****Na co się skarżą drobną sprzedawcy**

System obecny sprzedaży artykułów tytoniowych nieraz zwracał uwagę z tego powodu, że nie jest on celowy, nie opiera się na zasadach zdrowych, kupieckich i kierowany jest przez monopol biurokratycznie. Taki stan rzeczy przyczynia się do tego, że niektóre artykuły tytoniowe sprzedawane są gorzej, niżby to być mogło za niektóre gatunki nie mają dostatecznej liczby odbiorców, że poza tem w całym szeregu wypadków sprzedawane są artykuły tańsze a nie dla monopolu rentowne, zamiast wypadków dających dochody większe.

Detaliczni sprzedawcy artykułów tytoniowych po większej części rekrutują się z handlarzy mniejszych koncesjonariuszów nie po-

siadających wielkich kapitałów. O ile muszą oni płacić za towar gotówką z góry to rzecz jasna, że nie mogą nabywać takiej ilości towaru, jaka im jest potrzebna do pokrycia za potrzebowania. Poza tem drobną sprzedawcy nie otrzymują lepszych gatunków papierosów i tytoniu, co również odbija się ujemnie na sprzedaży artykułów tytoniowych.

W związku z tem, jak się dowiadujemy wysuwana jest przez czynniki kompletne teza zreformowania systemu sprzedaży artykułów tytoniowych. Artykuły te będą rzekomo sprzedawane na kredyt, jednak w ten sposób, że za drobnymi odbiorcami detalicznymi mają gwarantować specjalne spółdzielnie. Sprawa ta jest obecnie w toku omawiania

**O kampanję antypornograficzną**

Jedną z najniebezpieczniejszych form naukowe, które pod protekstem jakiejś popularnej wiedzy szerzą głównie wśród młodzieży najwstrętniejszą pornografię. W sposób sensacyjny żeruje się tu na ukrytej ciekawości młodych umysłów, gra się na ich instynktach, budząc niezdrowe podniecenie i wyrządzają niepowetowane szkody w charakterze i światopoglądzie młodzieży.

W tak zwanych najpoczytniejszych piśmie, t. zn. tych, które docierają do najniż-

szych warstw, ostatnie strony ogłoszeń roją się od zachwalanych w sposób jarmarczny pornograficznych wydawnictw. Pod pokrywką „dyskrecji” lub „skrzynki pocztowej nr. taki a taki”, kwitnie najbezwstydniejszy handel pornografią, którego cenzura dojrzeć nie może pomimo dwu szpaltowych tytułów — ta sama cenzura która każde śmielsze, troską publiczną podyktowane zdanie o polityce — konfiskuje.

—:OOO:—

Dnia 25 sierpnia r. b. zmarł wieloletni członek Komisji Rewizyjnej naszej Spółki



STEFAN

**PRZEDPELSKI**

INŻYNIER-TECHNOLOG

Zmarły oddawał swą głęboką wiedzę i niezwykle zdolności na użytek naszej instytucji, to też pamięć Jego ze czcią na zawsze zachowamy.

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Dyrekcja  
Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

S. p. inż.

**Stefan Przedpełski**

Spółceństwu łódzkiemu ubyła światła dzielna jednostka, jeden z niezastąpionych jularów życia społecznego i przemysłowego naszego miasta

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł naczelny dyrektor zakładów Geyerowskich, inż. Stefan Przedpełski, człowiek głębokiego umysłu, niepospolitej wiedzy i głębokiego serca.

S. p. inż. Przedpełski, syn ziemianina Walentego i Marii z Dębickich, urodził się dn. 2 września 1865 r. w Nowej Wsi pod Łodzią. Zdradzając od wczesnej młodości wybitne uzdolnienia techniczne oraz żywo interesując się będącym wówczas w okresie najwspanialszego rozwoju młodym przemysłem łódzkim, Stefan Przedpełski wstępuje do Wyższej Szkoły Technicznej w Łodzi, chlubnie ją kończy w roku 1887, uzyskując w 22 roku życia tytuł inżyniera-technologa.

W roku 1890 inż. Przedpełski otrzymuje pierwsze kierownicze stanowisko w Rosji w fabrykach Bułykina w Iwanowo-Wozniesińsku. Jednakże jako szczerzy patriota pragnie swe siły i wiedzę poświęcić ojczyźnie krajowi to też już po roku wraca do Łodzi i na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa Heinza i Kunitzera na Widzewie, zaś 1 sierpnia 1894 r. powołany zostaje na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa zakładów Geyerowskich, na którym wytrwał aż do śmierci t. j. przez 36 lat

Zmarły był pierwszorzędną powagą w omówianej przez siebie dziedzinie przedzał

nictwa bawełnianego. Liczne Jego w tej dziedzinie wynalazki w wysokim stopniu podniosły zdolność konkurencyjną przemysłu łódzkiego. Jako pierwszy w Łodzi inżynier-Polak, który przeszedł wszystkie szczeble, od robotnika i majstra poczynając, był on pionierem torującym i wskazującym młodym siłom polskim, których też wykształcił liczny szereg na użytek krajowi.

Dzięki Jego wybitnym zdolnościom i niekazitelnemu charakterowi sfery urzędowe często korzystały z Jego opinii w pracach przemysłu bawełnianego

Z równą, jak w swym zawodzie, energią i oddaniem pracował Zmarły na niwie społecznej, chętnie służąc współdziałaniem, radą i poparciem każdej sprawie, mającej do bro ogółu na celu Niezapomniana pozostać Jego praca zwłaszcza w okresie okupacji nie mieckiej, gdy niósł pomoc cierpiącym, łagodził nędzę, bronił przed surowością najeźdźcy

Gorliwie i dokładnie, jak zawsze, pełnił obowiązki dobrego patrioty i wiernego syna Kościoła Katolickiego, był członkiem komitetu budowy kościoła katedralnego i członkiem wielu stowarzyszeń

Smierć tego człowieka, serca, wiedzy i niezmiernie głębokie wywarła wrażenie wśród szerokich sfer społeczeństwa, budząc powszechny żal i współczucie

Cześć Jego pamięci!

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

**G I E Ł D Y.**

Warszawa 25-go sierpnia

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 88,25  
Dewizy: Belgia 124,57 Holandia 35,00  
Kopenhaga 238,96 Londyn 43,39 i pół Nowy  
Jork 9,903 Nowy Jork (kabel) 8,913  
238,90 Paryż 35,06 Praga 26,44 Szwajc  
173,23 Sztokholm 239,60 Wiedeń 125,92  
Obroty dewizami mniejsze tendencja  
jednolita Dolar gotówkowy w obrotach  
watyńskich 889 1/4, rubel złoty 4,62 gram  
go złota 5,9244 W obrotach międzyban  
wych Berlin 212,82

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz  
stycyjna 113,00 5 proc. państw, pożycz  
wa dolarowa 62,75 5 proc. pożycz. konw.  
5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego  
(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp.  
94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku  
Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Ban  
Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z.  
ku Rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L.  
Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc.  
L. Z. ziemskie 57,50 5 proc. L. Z. Warsz  
59,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,50 — 76  
8 proc. L. Z. m. Częstochowy 68,00 5 1/2 proc.  
oblig. VII pożycz. konw. m. Warszawy 192  
57,00 8 proc. oblig. budowlane Banku Gos  
kraj. 93,00 (w proc.) 10 proc. L. Z. Rado  
82,75 — 83,00

Akcje, Bank Polsk 167,50 Bank Zaci  
dni 72,00 Słońce i Światło 78,00 Warsz.  
fabr. cukru 36,00 Lipop 25,25 Osrow  
55,00 Pocisk 3,25 Starachowice 15,75  
Dla pożyczek państwowych tendencja  
utrzymana słabsza 5 proc. pożyczka pr  
wa dolarowa Dla istów zastawnych tend  
cja niejednolita, dla akcji mocniejsza.



PRAWO I SĄD

# Spólnik czy pracownik?

## Charakterystyczna rozprawa w Sądzie Pracy

Wczoraj na wczorajszym sądzie pracy znała się sprawa Józefa Kozłowskiego zamieszkałego przy ul. Częstochowskiej 9, byłego sprzedawcy sklepu spożywczego Romana Siewiera, znajdującym się w tymże domu, o zapłatę 1.600 zł. z tytułu odszkodowania za 3 miesiące z powodu wypowiedzenia pracy, oraz zaległej pensji.

Jak wynika ze złożonej skargi, Siewiera zwrócił się do siostrzeńca swego Kozłowskiego z prośbą, by ten objął u niego posadę w nowo otworzonym sklepie spożywczym przy ul. Kruczej 7 z pensją 70 zł. tygodniowo. Po dojściu do porozumienia, Siewiera wykupił patent na nazwisko Kozłowskiego. Po jakimś czasie gdy sklep źle prosperował, Siewiera zaproponował siostrzeńcowi swemu by wyjechał na urlop, z czego ten ostatni chętnie skorzystał.

Gdy po kilku tygodniach wrócił do Łodzi dowiedział się ni mniej ni więcej, tylko, że stryj jego sklep zdążył sprzedać za 5.000 zł. Niejakiemu Zielkiemu, poczem udał się do Izby Skarbowej, gdzie zwrócił patent podpi-

sując się nazwiskiem Kozłowskiego.

Wówczas Kozłowski zwrócił się do swego byłego chlebodawcy Siewiera z żądaniem wypłacenia mu odszkodowania w postaci trzechmiesięcznych zarobków, wskutek nieformalnego wypowiedzenia posady.

W odpowiedzi na to ten oświadczył mu, iż był... spółnikiem do sklepu, czego dowodem jest, iż patent figurował na jego nazwisko. Dlatego też jako współnikowi nie należy mu się żadne odszkodowanie.

Słyszac to Kozłowski zażądał wypłacenia mu jako współnikowi przypadających mu połów wpływów ze sprzedaży ze sklepu, na co Siewiera nie miał już odpowiedzi.

Dlatego też Kozłowskiemu nie pozostało nic innego, jak skierować sprawę na drogę sądową.

Sędzia Zawadzki po wysłuchaniu motyów skargi oraz świadków, uznał skargę za usprawiedliwioną i skazał Siewierę na zapłatę na rzecz powoda 910 zł. plus 10 proc. od dnia złożenia skargi oraz 40 zł. kosztów sądowych.

## Dziś rozpoczął się proces aferzystów kolejowych

### Oskarżonych o pobieranie łapówek za wyrabianie nieistniejących posad

Na ławie oskarżonych zasiadli: 34 letni Kazimierz Mogilski, sekretarz stacji Łódź—Kaliska, 36 letni Piotr Lebensztajn pom. maszynisty kolejowego, 36 letni Leon Sasin pom. maszynisty kolejowego, 36 letni Stefan Fryś urzędnik kolejowy, 38 letni Rudolf Jencz zwrotniczy, i Mieczysław Gergowicz lat 38 instruktor kolejowy.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Bądzińskiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Obronę wnosili adw. adw. Kon. Lilker, Kobylski, Forelle Jkasiński i apl. adw. Gygold. Do rozprawy wezwano 46 świadków.

Pierwszy zeznaje Mogilski, który do winy się nie przyznał i twierdził, że na ławie oskarżonych znalazł się dlatego iż w swoim czasie przyczynił się do wykrycia nadużyć na stacji kolejowej Łódź—Kaliska sięgają-

cych kilkaset tys. złotych na szkodę skarbu państwa.

Z kolei sąd przystępuje do badania oskarżonego Sasina który do winy nie przyznał się i twierdzi, że zeznanie jego w policji było złożone pod groźbą, przyczem oświadcza, iż jest nerwowo chory i prosi sąd o niezadawanie mu pytań, gdyż nie będzie mógł odpowiedzieć.

Wobec tego przewodniczący sądu odczytał zeznanie Sasina złożone u sędziego śledczego z którego wynika, że Sasin faktycznie dostarczał kandydatów na posady za opłatą 600 zł. od każdego i pieniądze te oddawał Mogilskiemu. Pozostali oskarżeni również do winy nie przyznali się i nic nowego do sprawy nie wnieśli.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków.

Po przesłuchaniu świadków sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

PRZEZ RADIO

SRODA, dn. 27.VIII. 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 12.30 Program dla dzieci. Pani Wandy Tarkiewicz omówi „Listy od dzieci”
- 13.00 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muz. gramof.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.10 Komunikat harcowski
- 17.35 „Radjokronika” — wygł. dr. Marjan Stępowski
- 18.00 Koncert popołudniowy P.R. z udziałem Trii Rapaekich
- 19.20 Feljton p.t. „Szary piechur, czy mało wane dziecię”
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza”
- 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.15 Koncert wieczorny solistów
- 22.00 P.L. Chrzanowski. Nacz. Wydz. Prasowy. M. S. Zagr.
- 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny
- 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

## Humor.

### Niema zmartwienia

Panie doktorze, niech mnie pan ratuje. Połknąłem 10 groszy, które mi mama dała na sprawunek.

— Nie płacz, dziecińko Masz tu drugie 10 groszy.

### Naturalna wielkość

W księgarni.

— Chciałbym kupić dla mego synka kulę ziemską.

— Acha, globus. A jakiej wielkości?

— Cena dla mnie jest obojętna. Może być naturalnej wielkości.

### Wybredny

— Jestem bezrobotny, proszę o jakieś wsparcie.

— Jest trochę drzewa do porąbania w zamian dostaniecie obiad.

— A co jest na obiad proszę pani?

### Nie martwi się

Pańska żona uciekła z szoferem.

— Nic nie szkodzi i tak go miałem na pierwszego oddać.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

ASPIRIN  
TABLETKI BAYER

niezbędne również podczas lata  
jako środek uśmierzający bóla

Do nabycia w aptekach.

## Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na oczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

## KURSY HANDLOWE I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd Nr. 12, telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 2 września r. b. o godzinie 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup.

Na Kursach Rocznych wykładane są następujące przedmioty: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia polska (za oddzielną dopłatą i niemiecka), kaligrafia i pisanie na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelaria Kursów codziennie od godz. 10-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

## Gimnazjum Żeńskie

### R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej

Gdańska Nr. 90, tel. 128-62

Egzaminy wstępne rozpoczną się 4 września, lekcje 3-go Kancelaria czynna codziennie od 9<sup>1/2</sup> do 2-jej.

## Z prawami gimnazjów państwowych 8 Kl. Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura” w Łodzi

ul. PIOTRKOWSKA 85. Telefon 174-85

W bieżącym roku szkolnym uruchomiona zostanie klasa II i III-cia.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-jej rano do 1-jej po południu.

Oplaty niskie.

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

### Posady i prace

POTRZEBNA ekspedjentka do składu wędlin za raz Zgłosić się Brzezińska 36 Ruszeżak

1328-3

### Zagubione dokum.

ZMITTER Karolina zagubiła dowód osobisty wyd. w Łaznowskiej Woli, gm. Mikołajew pow. Brzeziński 1330-3

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

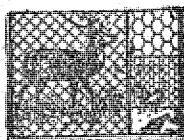
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano  
i 5-7.30 po poł.

**Lek. dent. PAULINA**

**Reiterowska**

EWANGELICKA 1  
Telefon 166-90

**powróciła**  
przyjmuje od 4-6



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Thaniny. Gazy miedz do fitrów. „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

### SKLEP

**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Dr. St. Bibergal**  
Moniuszki 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘCZ.

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniac.

**Plany przyłączeń do sieci kanał.**

Porada prawno-administr. w sprawach techn.

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia

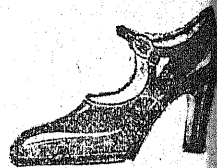
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAŁ

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



## BANK

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —; Ewangelicka M.

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## Do sprzedania

## odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”

## GORSETY, NOWE MODELE

**PASY BRZUSZNE**, lecznicze, p.

i po pologowe, biodrowe, poszczep.

gumowe, oraz gumą kombinowane

**BIUSTONOSZE** STANIC

różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA

„MARTA” PIOTRKOWSKA 10

FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-jej po 7-jej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Grzegorzewski